

SEBASTIAN DAWID KOTUŁA

Mariusz Jarocki, *Open source w bibliotekach w świetle badań publicznych uczelni akademickich w Polsce*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015, s. 300



Oprogramowanie open source (ang. *open source software*, pol. *oprogramowanie otwarte*) rozwijane jest od lat 90. XX wieku. Wtedy wprowadzony został termin „open source”, zaczęto wdrażać programy tego typu, pojawiła się definicja wyjaśniająca, czym charakteryzuje się ten rodzaj oprogramowania, powstała też organizacja niekomercyjna Open Source Initiative nadzorująca tę właśnie sferę ludzkiej aktywności, zrodził się także ruch open source (ang. *open source movement*).

Ze względu na pryncypia ruchu open source oraz jego ideały znalazł się on od razu w polu zainteresowania środowiska bibliotekarskiego. U podstaw obydwu leży bowiem uwalnianie wszelkich informacji, wiedzy, treści oraz danych. Jednakże, mimo już przeszło piętnastoletniej historii rozwoju tego sektora informatycznego, mimo funkcjonowania pokaźnych baz gotowych aplikacji zaliczanych do tej grupy narzędzi informatycznych i równie pokaźnej grupy programów open source aktualnie rozwijanych – problematyka open source na gruncie polskiej bibliologii i informatologii jest nadal zbyt mało rozpoznana.

Według różnych szacunków programów z grupy open source, na różnym etapie rozwoju, jest kilkaset tysięcy. Toteż każda praca, tym bardziej monografia, jest wartym odnotowania i uznania przedsięwzięciem. Zasadniczym celem, w założeniu autora omawianej tutaj książki, „było

stworzenie kompendium aplikacji Open Source przydatnych w pracy polskich bibliotek publicznych uczelni akademickich oraz wykazanie w ich strukturach obecnego i planowanego poziomu wykorzystania tego typu rozwiązań” (s. 11). Tak wyznaczony cel badawczy czyni z naukowej dysertacji także przewodnik po świecie open source w ustalonym zakresie. Omawiana książka jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej obronionej przez Mariusza Jarockiego na Wydziale Nauk Historycznych UMK (s. 18). Co też oznacza, iż przede wszystkim ma jasno wyznaczone naukowe cele, ustalone tezy oraz przeprowadzony dowód.

Książkę rozpoczynają rozważania natury terminologiczno-historycznej. Autor wyjaśnia kluczowe terminy, podaje stosowne definicje (w tym definicję open source), przybliża i objaśnia popularne licencje stosowane do licencjonowania programów open source. Historia rzeczony grupy technologii informacyjnych nierozzerwalnie związana jest z działalnością Richarda Matthew Stallmana i Stowarzyszenia na rzecz Ogólnodostępnego Oprogramowania (ang. Free Software Foundation), co również zostało przypomniane w tej części pracy. Autor książki zwrócił uwagę na konieczność rozróżniania terminów „wolne oprogramowanie” (ang. *free software*) i „oprogramowanie otwarte” (ang. *open source*). W stosunku do tego drugiego Jarocki proponuje używać polskich nazw: Oprogramowanie o Otwartym Kodzie Źródłowym lub Oprogramowanie o Otwartych Źródłach (s. 27). W końcowej części rozdziału znalazły się informacje na temat wad i zalet oprogramowania open source, a więc m.in. kosztów wdrożenia i wykorzystania rozwiązań spod znaku open source, a także przykładowe bazy online programów o otwartym kodzie źródłowym.

Przewodnikowy charakter książki odzwierciedla jej struktura, tj. kolejne dwa rozdziały, w których znalazło się omówienie aplikacji open source przydatnych, niezbędnych i przeznaczonych do pracy biblioteczej. Rozdział drugi wyszczególnia systemy dedykowane podstawowym procesom bibliotecznym, a więc zautomatyzowanym systemom bibliotecznym, np. Evergreen, Koha; oprogramowaniu do zarządzania zasobami cyfrowymi, np. DSpace, Eprints; narzędziom wspierającym proces wyszukiwania, np. VuFind, Xerxes; zarządzaniu bibliografią i cytowaniami, np. Docear, Pybliographer. W rozdziale trzecim natomiast analizie poddano systemy dedykowane procesom pomocniczym bibliotek, a w szczególności: systemy operacyjne, np. Debian, Fedora; bazy danych, np. MySQL, PostgreSQL; języki programowania, np. Perl, PHP; systemy zarządzania treścią, np. Drupal, Joomla!; wybrane aplikacje użytkowe, np. pakiety biurowe (Apache OpenOffice), aplikacje wspierające pracę z plikami graficznymi (GIMP). Ta część pracy, będąca dokładnym i szczegółowym opisem oraz charakterystyką funkcjonalności wybranych programów, w perspektywie

wykorzystania w praktyce bibliotekarskiej, wraz z objaśnieniami instalacji, zajmuje ponad 140 stron, czyli blisko połowę całości. Już to świadczy o wadze książki, która jest pierwszym tego typu kompendium wiedzy praktycznej w zakresie bibliologii i informatologii na rodzimym rynku wydawniczym, dotyczącej programów open source przeznaczonych do i/lub mogących znaleźć zastosowanie w działalności bibliotecznej.

Czwarty rozdział prezentuje wyniki autorskich badań ankietowych w obszarze wyznaczonym tytułem książki. Głównym wnioskiem jest fakt stosowania oprogramowania o otwartym kodzie źródłowym w bibliotekach uczelni akademickich w Polsce, jednakże w zdecydowanie ograniczonym zakresie (s. 255). Mianowicie najczęściej użytkowane są programy biurowe, bazy danych, systemy operacyjne (serwery) oraz systemy do zarządzania treścią; nieco rzadziej programy komunikacyjne, systemy operacyjne (komputery osobiste). Wśród programów przeznaczonych *stricte* dla bibliotek bardzo rzadko użytkowane są zautomatyzowane systemy biblioteczne, biblioteki cyfrowe, repozytoria instytucjonalne; a w ogóle nie używa się open source'owych bibliograficznych baz danych.

Wciąż jeszcze nieduże wykorzystanie w praktyce bibliotekarskiej na naszym gruncie rozwiązań o otwartych źródłach wynika zapewne z sygnalizowanego wielokrotnie w pracy problemu. Otóż wiele aplikacji posiada dokumentację, instrukcje implementacji oraz wsparcie techniczne jedynie w języku angielskim. Niedostatki dostrzegane są zaś w zakresie dokumentacji funkcjonującej w języku polskim. Na świecie problem braku odpowiednich instrukcji wdrażania programów przygotowanych w rodzimych językach sygnalizuje się od lat i jednocześnie wskazuje się w tym zakresie szerokie perspektywy pracy właśnie dla bibliotekarzy. Są oni bowiem tą grupą zawodową, która zajmuje się niemalże w pełni zarządzaniem informacją i wiedzą. Każdy w zasadzie program komputerowy jest narzędziem służącym tym właśnie celom. Dlatego też bibliotekarze powinni poświęcać programom najwięcej uwagi, tym bardziej zaś programom *stricte* bibliotecznym. A zatem zaiste, jak wskazuje Jarocki, zasadne wydaje się „stworzenie polskiego serwisu wspierającego bibliotekarską społeczność zainteresowaną rozwojem i wykorzystaniem projektów Open Source” (s. 259). Wzorem anglojęzycznych serwisów FOSS4LIB czy OSS4LIB.

Monografia propaguje rozwiązania programistyczne o otwartym kodzie źródłowym, czego wyrazem jest ostatni rysunek – 21 (s. 258), na którym autor przedstawił w sposób graficzny zestawienie kluczowych jego zdaniem aplikacji z grupy open source, które mogą być przydatne w pracy polskich bibliotek publicznych uczelni akademickich. Wśród nich znalazły się: Debian – systemy operacyjne (serwery); MySQL, PostgreSQL –

bazy danych; Joomla!, Drupal, WordPress, Moodle – systemy CMS; Apache http Server, Samba – usługi serwerowe; DSpace – repozytoria; Greenstone – biblioteki cyfrowe; Koha, Evergreen – systemy biblioteczne; Mozilla Firefox, Sea Monkey – przeglądarki; Mozilla Thunderbird – programy pocztowe; LibreOffice, OpenOffice, Scribus, LaTeX, calibre – edytory tekstów; 7zip, ClamWin – oprogramowanie usługowe; PDFCreator, Oracle VVM, VirtualBox – wirtualizacja.

Zagadnienia poruszone w publikacji wymagały posiadania wiedzy zarówno bibliologiczno-informatologicznej, jak i informatycznej, a ponieważ autor uzyskał wykształcenie wyższe w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz informatyki, to przygotowana przez niego książka jest w tym względzie komplementarna. Stanowi jednocześnie zapis pierwszych tego typu badań przeprowadzonych w rodzimym środowisku na tak dużą skalę, które będą stanowić punkt odniesienia dalszych koniecznych prac prowadzonych w tym zakresie, które będą stanowić punkt odniesienia dalszych prac koniecznych do prowadzenia w tym zakresie.